



SENAT RP

ZAPIS STENOGRAFICZNY

Posiedzenie
Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (76.)
w dniu 25 września 2013 r.

VIII kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o organizacji rynku mleka i przetworów mlecznych (druk senacki nr 445, druki sejmowe nr 1589, 1678 i 1678-A).

(Początek posiedzenia o godzinie 15 minut 10)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Jerzy Chróścikowski)

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dzień dobry państwu.

Pozwólcie, że rozpoczniemy dzisiejsze, już siedemdziesiąte szóste, posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Mamy dzisiaj do rozpatrzenia ustawę o zmianie ustawy o organizacji rynku mleka i przetworów mlecznych; druk senacki nr 445, druki sejmowe nr 1589, 1678 i 1678-A.

Witam na dzisiejszym posiedzeniu pana ministra rolnictwa Tadeusza Nalewajka z osobami towarzyszącymi – jest to dość liczna grupa – z panią dyrektorką Departamentu Rynków Rolnych Bogumiłą Kasperowicz i głównym specjalistą w Departamencie Rynków Rolnych Agnieszką Górską. Witam przedstawiciela ministerstwa finansów, pana Cezarego Dziubana. Witam pana prezesa Lucjana Zwolaka z Agencji Rynku Rolnego i zastępcę dyrektora, pana Pawła Poleskiego. Mamy na sali jeszcze wielu zaproszonych gości. Widzę przedstawicieli Krajowej Rady Izb Rolniczych, Warmińsko-Mazurskiej Izby Rolniczej i Podlaskiej Izby Rolniczej. Mamy nawet media, jest tu bowiem reprezentowany miesięcznik „Rolnik Dzierżawca”. Witam związki zawodowe, organizacje społeczne, witam nasze Biuro Legislacyjne, sekretariat i państwa senatorów. Wszystkich państwa witam serdecznie.

Możemy rozpocząć, gdyż jest już przedstawiciel Biura Legislacyjnego.

Panie Ministrze, proszę o prezentację propozycji zmian ustawy.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Tadeusz Nalewajk: Panie Przewodniczący, Szanowna Komisjo, jeśli pan przewodniczący pozwoli, oddałbym głos pani Kasperowicz, żeby przedstawiła te propozycje.)

Panie Ministrze, jeżeli pan woli oddać głos kobiecie, to proszę.

Dyrektor Departamentu Rynków Rolnych w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Bogumiła Kasperowicz:

Bardzo dziękuję.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Główną kwestią, jaką zawiera uchwalona w ubiegłym tygodniu przez Sejm ustawa o zmianie ustawy o organizacji

rynku mleka i przetworów mlecznych, jest wdrożenie tak zwanego pakietu mlecznego. Jak zapewne państwo pamiętają, w dotychczas obowiązującym rozporządzeniu nr 1234 zostało zapisane, że kwotowanie produkcji mleka w całej Unii Europejskiej kończy się z dniem 31 marca 2015 r. Komisja Europejska, mając ten fakt na uwadze, w swoim czasie, a było to w roku 2009, powołała tak zwaną grupę wysokiego szczebla, która miała za zadanie wypracować wnioski i różnego rodzaju opinie, dotyczące tego, co będzie się działo w sektorze mlecznym po odejściu od kwotowania. Grupa wysokiego szczebla pracowała dosyć długo i głównym efektem jej prac jest tak zwany pakiet mleczny. Wdrożenie pakietu mlecznego do ustawodawstwa polskiego bardzo długo konsultowaliśmy z całym sektorem mleczarskim, dlatego że pakiet ten przewiduje pewne zobowiązania traktowane jako obligatoryjne, ale są w nim też rozwiązania, które kraj członkowski może wdrażać, ale nie musi. Rozwiązania zaproponowane w uchwalonej ustawie zostały zaakceptowane przez przedstawicieli wszystkich organizacji zrzeszających producentów i przetwórców mleka.

Teraz powiem pokrótce, co w tej ustawie zostało zawarte. Jeśli chodzi o pakiet, to wprowadza on możliwość tworzenia uznawanych przez państwa członkowskie organizacji producentów. Jeżeli organizacje te powstaną – a mogą powstawać, ale z woli samych producentów mleka – głównym ich zadaniem będzie negocjowanie umów na dostawy mleka surowego do przetwórców lub nabywców mleka. Zaznaczam, że umowy tej treści nie będą dotyczyły spółdzielni mleczarskiej, dlatego że spółdzielnia mleczarska, jak wynika z samego prawa spółdzielczego, to własność członków spółdzielni, a zatem trudno by było, żeby członek spółdzielni podpisywał umowę ze swoją organizacją.

Poza tym wdrażamy w ustawie podstawowe warunki, jakie muszą być spełnione, aby być uznaną organizacją. Zaproponowaliśmy, też po konsultacji z sektorem, żeby minimalna liczba członków takiej organizacji wynosiła dwadzieścia osób, a minimalna ilość mleka dostarczanego przez członków tej organizacji to 2 miliony kg.

Są również przepisy o charakterze fakultatywnym, umożliwiające uznawanie zrzeszeń uznanych organizacji producentów w sektorze mleka i przetworów mlecznych. W tej ustawie wskazaliśmy, że uznawaniem organizacji, które będą powstawały w Polsce, będzie się zajmowała Agencja Rynku Rolnego.

Próbowaliśmy również uregulować w tej ustawie bardzo trudny, dotychczas nierozwiązywalny problem. Na podstawie doświadczeń Agencji Rynku Rolnego dotyczą-

cych kwotowania produkcji mleka zaproponowaliśmy w tej ustawie, na wniosek Agencji Rynku Rolnego, rozwiązania, które, kolokwialnie mówiąc, nie pozwolą na marnowanie się kwoty, która była własnością osoby zmarłej. Były bowiem takie wypadki – pan prezes ma nawet liczby na poparcie wniosku, który w swoim czasie złożyła agencja – że nie było szans na skierowanie do rezerwy kwoty wykorzystywanej przez osobę zmarłą, gdy nie było spadkobierców bądź spadkobiercy nie byli nią zainteresowani i nie mogła być ona rozdysponowana, czyli nie była objęta produkcją mleka, mimo że jest tak duże zapotrzebowanie na tę produkcję. W ustawie zaproponowano, żeby decyzje w tej sprawie podejmował dyrektor oddziału terenowego Agencji Rynku Rolnego i przewidziano na to dwanaście miesięcy od dnia powzięcia informacji o śmierci producenta bądź wykreślenia spadkodawcy z rejestru producentów mleka.

Zaproponowano również procedury upraszczające wpis podmiotów skupujących mleko do rejestru poprzez uchylenie jednego z dotychczasowych warunków, a mianowicie obowiązku wskazywania przez podmioty skupujące weterynaryjnego numeru identyfikacyjnego. Inspekcja Weterynaryjna absolutnie to poparła, uciekamy tu bowiem od przysłowiowej biurokracji.

To najważniejsze kwestie zaproponowane w tej ustawie.

Przewodniczący Jerzy Chrościkowski:

Dziękuję, Pani Dyrektor.

Czy Biuro Legislacyjne może się odnieść do tego?

Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil:

Nazywam się Michał Gil, pracuję w Biurze Legislacyjnym Kancelarii Senatu.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Szanowni Państwo!

Przedstawię teraz moje uwagi dotyczące tej ustawy.

Pierwsza uwaga dotyczy dodawanego art. 28a ust. 1, który stanowi, że „w przypadku gdy w terminie 12 miesięcy od dnia powzięcia przez właściwego miejscowo dyrektora oddziału terenowego Agencji informacji o śmierci producenta jego spadkobierca lub spadkobiercy nie złożą kopii wniosku o stwierdzenie nabycia spadku lub kopii sporządzonego przez notariusza aktu poświadczenia dziedziczenia lub gdy niemożliwe jest ustalenie kręgu spadkobierców, kwota indywidualna, do której prawo posiadał spadkodawca, przechodzi do krajowej rezerwy”. Ust. 2: „Dyrektor oddziału terenowego Agencji właściwy ze względu na miejsce zamieszkania spadkodawcy w terminie 14 dni po upływie okresu, o którym mowa w ust. 1, wykreśla spadkodawcę z rejestru producentów”.

Wysoka Komisjo, zanim przejdę do omawiania tego przepisu, chciałbym oczyścić przedpole, to znaczy ustalić, jakie jest obecnie rozumienie użytego zarówno w art. 28a, jak i w art. 28 wyrazu „spadkobierca”. Czy chodzi tutaj o osobę, która legitymuje się już stwierdzeniem nabycia spadku, czy też o osobę, która jest faktycznym spadkobiercą, ale jeszcze nie zostało to w żaden sposób potwierdzone? Otóż, jak rozumiem, chodzi o ten drugi wypadek. Mam

wrażenie, że wszystkie kłopoty związane ze stosowaniem art. 28 oraz z tymi martwymi duszami, problemami z ustaleniem, komu przysługuje prawo do kwoty mlecznej, wynikają właśnie z takiego rozumienia przepisu. Podejrzewam, że trudno jest stworzyć taki mechanizm, który znalazł się w art. 28, a który spełniałby wszystkie wymagania, jakie stawialibyśmy temu przepisowi, to znaczy, żeby z jednej strony ta kwota produkcji mleka się nie marnowała, a z drugiej strony, żeby była zapewniona ciągłość produkcji. Żeby, jeśli ktoś umarł, a nie dopełnił wszystkich formalności z tym związanych...

(Wesołość na sali)

To znaczy jego spadkobierca nie dopełnił wszystkich formalności z tym związanych.

...Jego spadkobierca miał możliwość produkcji i sprzedaży mleka. Pewnym rozwiązaniem mogłaby być tutaj na przykład taka sytuacja, że nie spadkobierca... Bo ja przypomnę o jednej rzeczy: w świetle prawa z domniemania, że jest spadkobiercą, może korzystać osoba, która na podstawie art. 1025 kodeksu cywilnego została uznana za spadkobiercę, czy to w procedurze sądowej stwierdzenia nabycia spadku, czy w procedurze potwierdzenia spadkobrania przed notariuszem. Ponieważ jednak mamy sytuację, jaką mamy, to znaczy art. 28 w obecnym brzmieniu funkcjonuje i nie możemy go zmienić, dlatego że wykroczyłoby to poza materię ustawy, musimy próbować naprawić to, co jest. A jaki jest tu problem? Otóż zgodnie z uzasadnieniem projektu ustawy, należało rozwiązać problem takiej natury: agencja wie, iż spadkodawca nie żyje, a w żaden sposób nie potrafi dotrzeć do spadkobiercy. Wydaje mi się, że rozwiązaniem tego problemu, które dokładnie celowałoby w problem, który został tutaj zarysowany, byłoby takie skonstruowanie przepisów, żeby powrót kwoty do rezerwy krajowej następował w momencie, kiedy nie zgłosi się w jakimś czasie – może to być na przykład rok – osoba, która podaje się za spadkobiercę i legitymuje się odpowiednim upoważnieniem pozostałych spadkobierców. W obecnym przepisie mamy następujące problemy: mówi on, że kwota indywidualna zostaje przeniesiona do rezerwy krajowej, gdy między innymi niemożliwe jest ustalenie kręgu spadkobierców. Przypominam, że posługujemy się terminologią prawną, gdzie jeśli chodzi o prawo spadkowe, wiodącą ustawą jest kodeks cywilny, jego księga poświęcona spadkobranii. W świetle prawa zawsze jest możliwe ustalenie kręgu spadkobierców, zawsze będzie możliwe stwierdzenie nabycia spadku w drodze postępowania sądowego. Tego typu sformułowanie jest o tyle niezasadne, że zawsze będzie można postawić następujący zarzut lub przedstawić następujący argument: przecież wystarczy pójść do sądu, wnieść o stwierdzenie nabycia spadku i uda się ustalić krąg spadkobierców.

Ja pozwolę sobie zadać pytanie: czy były próby występowania przez agencję do sądu o stwierdzenie nabycia spadku w tego typu wypadkach? Mam świadomość, że istnieje orzecznictwo sądów cywilnych, które mówi, iż na przykład starosta nie może w takim wypadku występować, ale może agencja mogłaby występować w imieniu Skarbu Państwa?

(Głos z sali: Z jakiej racji? Przecież kwota nie jest Skarbu Państwa, tylko producenta.)

Nie jest, tak? Może więc potrafi wskazać jakikolwiek inny interes...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Dobrze, w takim razie może jest w stanie wskazać interes, o którym mówi art. 1025 kodeksu cywilnego, i na podstawie tego interesu wystąpić z tego typu wnioskiem. Czy takie próby były czynione? Ja proponowałbym przyjmując poprawkę zawartą w mojej opinii, to znaczy uzależnić skutek, o którym mowa w art. 28a ust. 1, czyli przeniesienie kwoty indywidualnej do rezerwy krajowej, nie od okoliczności, które są tu stwierdzone, czyli od niemożności ustalenia kręgu spadkobierców lub od niewystąpienia z wnioskiem do sądu o stwierdzenie nabycia spadku albo od niesporządzenia przez notariusza aktu poświadczenia dziedziczenia, a od niezgłoszenia się spadkobiercy, który chciałby wykonywać prawo.

Zarzut można też postawić 28a ust. 1, gdzie jest problem zrównania w skutkach wniosku o stwierdzenie nabycia spadku – jest to konieczny etap dojścia do stanu, w którym zostanie w sposób prawomocny ustalony krąg spadkobierców – ze sporządzonym przez notariusza aktem poświadczenia dziedziczenia, czyli ostatecznym aktem, na podstawie którego jest określony krąg spadkobierców. Wobec tego proponuję poprawkę zawartą w punkcie pierwszym mojej opinii.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Rozumiem, że omówiliśmy poprawkę pierwszą. Jaka jest opinia państwa, Panie Ministrze, co do tej poprawki?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Tadeusz Nalewajk: Najpierw poproszę o wypowiedź prezesa.)

Proszę, Panie Prezesie.

Zastępca Prezesa Agencji Rynku Rolnego Lucjan Zwolak:

Panie Przewodniczący! Panie Ministrze! Wysoka Komisjo!

W skali kraju jest dokładnie tysiąc sześćdziesięciu trzech dostawców hurtowych, w przypadku których – chodzi o śmierć podmiotów, którym przysługiwało prawo do kwoty hurtowej – nie ma żadnego zainteresowania przejęciem tej kwoty. Suma wynosi ponad 5 milionów kg, jest to więc wielkość porównywalna z dostawami od jednej krowy. Zainteresowania tym nie ma dlatego, że jest to naruszenie praw majątkowych. Propozycja agencji jest najbardziej liberalna. My wnosimy o przejście tej kwoty do kwoty krajowej tylko w tych wypadkach, gdy nie ma żadnego zainteresowania. Wystarczyłoby nam, gdyby się pojawił jakikolwiek zainteresowany, widzielibyśmy bowiem, że jest szansa, by ta kwota była wykorzystywana. Gdyby nie było żadnego zainteresowania i żadnej możliwości... Jeżeli mówimy o możliwości stwierdzenia potencjalnego kręgu spadkobierców, to mówimy o tych wypadkach, gdy dotyczy to spółdzielni mleczarskich, co do których sąsiedzi są zorientowani, gdzie może być spadkobierca. Przy użyciu metod zwyczajowych nie udaje się tego uczynić i wtedy

nastąpiłby przypadek tej kwoty indywidualnej i przeszłaby ona do rezerwy krajowej. Taka była intencja agencji.

(Głos z sali: Po dwunastu miesiącach?)

Chcę jeszcze wyjaśnić, iż Agencja Rynku Rolnego jest odrębną państwową osobą prawną, czyli nie może bezpośrednio reprezentować Skarbu Państwa, a poza tym nie mamy interesu prawnego w ustalaniu kręgu spadkobierców.

Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil:

Pytałem, czy jakiś sąd to stwierdził, dlatego że, przypomnę, art. 1025 kodeksu cywilnego mówi o interesie prawnym, czyli jest to bardzo szeroka kategoria. Ale rozumiem, że to nie było testowane.

Odnosząc się jeszcze do tego, chcę powiedzieć, iż rozumiem, że chodzi tu też o takie sytuacje, kiedy nie ma żadnego zainteresowania. Najprostszym przejawem zainteresowania spadkobiercy wejściem w rolę spadkodawcy w zakresie dostaw mleka byłoby złożenie oświadczenia – o którym mowa w art. 28 ust. 1 – że zamierza kontynuować tę działalność oraz że został upoważniony przez pozostałych spadkobierców. Jeszcze raz przedstawię, jakie przesłanki są zawarte w art. 28a ust. 1: po pierwsze, jeśli w ciągu dwunastu miesięcy nie zostanie złożona kopia wniosku o stwierdzenie nabycia spadku, po drugie, jeśli w ciągu dwunastu miesięcy nie zostanie złożona kopia sporządzonego przez notariusza aktu poświadczenia dziedziczenia, po trzecie, gdy niemożliwe jest ustalenie kręgu spadkobierców. Proszę zwrócić uwagę, że w sytuacji, gdy osoba złożyła upoważnienie, o którym mowa w art. 28 ust. 1, a nie wystąpiła z wnioskiem o stwierdzenie nabycia spadku albo nie poszła do notariusza i nie został sporządzony przez notariusza akt poświadczenia dziedziczenia, mimo złożenia oświadczenia, o którym mówiłem, straci możliwość produkcji i sprzedaży mleka, a jej kwota indywidualna zostanie przeniesiona do rezerwy krajowej.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Czy pan prezes chciałby jeszcze się odnieść do tego?

Zastępca Prezesa Agencji Rynku Rolnego Lucjan Zwolak:

Panie Przewodniczący! Panie Ministrze! Wysoka Komisjo!

Nadal uważam, że nasze podejście jest najbardziej liberalne, jeśli chodzi o zachowanie praw majątkowych. Tu wystarczy, że każdy z potencjalnych spadkobierców złoży kopię wniosku o stwierdzenie nabycia spadku, a w pana propozycji musiałby uzyskać zgodę pozostałych. Jeżeli trudno jest ustalić, kim oni są, to jak może on złożyć skuteczny w świetle pana propozycji wniosek zawierający zgodę pozostałych? Nam wystarczy, żeby nie przerzucać tej kwoty do kwoty krajowej, jakikolwiek wniosek, który idzie do sądu. To sąd stwierdzi krąg potencjalnych spadkobierców. Nasz wniosek jest najbardziej liberalny, chcemy uszanować prawa majątkowe potencjalnych spadkobierców, jeżeli jest jakikolwiek zainteresowanie.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Proszę, pan legislator.

Starszy Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil:

Wypada mi się zgodzić z tą częścią wypowiedzi. Rzeczywiście łatwiej jest złożyć do sądu wniosek o stwierdzenie nabycia spadku niż niejednokrotnie uzyskać zgodę pozostałych spadkobierców, ale jak sądzę, jest wiele sytuacji, w których obecnie dana osoba złożyła wniosek, o którym mowa w art. 28 ust. 1, a nie złożyła wniosku o stwierdzenie nabycia spadku, mówiąc w pewnym uproszczeniu. Takich osób jest na pewno dużo i one wszystkie utracą to prawo po dwunastu miesiącach od dnia, w którym dyrektor agencji dowiedział się o otwarciu spadku.

(Brak nagrania)

Starszy Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil:

Ja to rozumiem, ale jeszcze raz powtórzę. Zgodnie z obowiązującymi przepisami w sytuacji, gdyby zmarł mój ojciec, który posiadał kwotę indywidualną, i ja uzyskałbym zgodę swoich braci oraz innych spadkobierców, żebym wykorzystywał tę kwotę, i złożyłbym tę zgodę w agencji, to jeżeli w ciągu dwunastu miesięcy nie złożyłbym jednocześnie wniosku o stwierdzenie nabycia spadku, straciłbym uprawnienie do kwoty indywidualnej.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

(Zastępca Prezesa Agencji Rynku Rolnego Lucjan Zwolak: Panie Przewodniczący...)

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Proszę, proszę.

Zastępca Prezesa Agencji Rynku Rolnego Lucjan Zwolak:

Ja w dalszym ciągu podtrzymuję, że byłoby to skomplikowanie stanu prawnego i nadmierny rygoryzm w stosunku do potencjalnych spadkobierców. Jeszcze raz podkreślamy: dla nas wystarczyłoby jakiegokolwiek zainteresowanie, a tu jest kwalifikowana postać zainteresowania, że musi uzyskać zgodę potencjalnych spadkobierców. Wyjechał ktoś poza granice kraju, jak więc uzyskać od niego zgodę? W świetle tego, dopóki nie uzyskałby tej zgody, nie mógłby złożyć wniosku, a gdyby nie złożył wniosku, to pozbawilibyśmy go kwoty dostaw. Dla nas wystarczy jakiegokolwiek zainteresowanie.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Starszy Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil:

Jeszcze raz. Założmy, że złożyłem oświadczenie i upoważnienie, o którym mowa w art. 28 ust. 1. Po dwunastu miesiącach, jeżeli nie złożę wniosku do sądu ewentualnie nie pójść do notariusza, utracę uprawnienie. Ale rozumiem, że to nie jest intencją przepisu. A przecież zostały spełnione przesłanki...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Panie Senatorze, pewnie żaden, tylko że ja rozumiem, iż tego typu wypadki miały nie być objęte zakresem przepisu, a zostały nim objęte. Przesłanka została spełniona, tyle że w ciągu dwunastu miesięcy nie został złożony wniosek ani nie zostało stwierdzone przez notariusza nabycie spadku...

(Brak nagrania)

Starszy Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil:

Rozumiem, że to nie było intencją przepisu?

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Ale w intencji tak jest – tak mam rozumieć? Czy złożenie wniosku jednoznacznie kwalifikuje do tego, żeby nie pozbawić spadkobierców kwoty i czy jest obowiązek dochowania terminu dwunastu miesięcy?

(Głos z sali: Nie ma.)

Starszy Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil:

Z innych przepisów nie wynika taki obowiązek.

(Przewodniczący Jerzy Chróścikowski: Nie mamy więc chyba o co kruszyć kopii, jeżeli z tego nie wynika, że w ciągu dwunastu miesięcy musi dopełnić przedłożenia postępowania spadkowego.)

Nie, nie, Panie Przewodniczący. Jeżeli w ciągu dwunastu miesięcy nie złożę tego wniosku w sytuacji, o której mówiłem, utracę prawo do kwoty.

(Przewodniczący Jerzy Chróścikowski: Ale złożył wniosek, że jest spadkobiercą, i to wystarczy.)

Nie, on złożył inny wniosek. On złożył oświadczenia spadkobierców wraz z upoważnieniem pozostałych domniemych spadkobierców.

Zastępca Prezesa Agencji Rynku Rolnego Lucjan Zwolak:

To jest pana propozycja. Mówimy o zapisie zaproponowanym przez nas. Nasz zapis jest najprostszy. Uplywa dwanaście miesięcy i jeżeli w ciągu tych dwunastu miesięcy ktokolwiek z potencjalnych spadkobierców nie złoży wniosku i nie poinformuje nas o tym, że jest zainteresowany w sposób najbardziej oczywisty w naszym kraju, czyli nie dostarczy stwierdzenia sądu o nabyciu spadku, wówczas przenosimy kwotę do rezerwy krajowej. Jeżeli złożył, nie podejmujemy postępowania, kwota zostaje potencjalnie dla spadkobierców.

Starszy Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil:

Mniejsza o to, że nie nabył, a składa, bo to jest problem art. 28, a chodzi...

(Dyrektor Departamentu Rynków Rolnych w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Bogumiła Kasperowicz: Art. 27.)

Może nawet art. 27.

Dyrektor Departamentu Rynków Rolnych w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Bogumiła Kasperowicz:

Myślę, Panie Legislatorze, że powinien pan zacząć dyskusję nad ewentualną poprawką od art. 27, gdyż kwestie związane z dziedziczeniem są zawarte w art. 27, a w art. 28 jest tylko propozycja usprawnienia gospodarowaniem kwotami w wypadku...

(Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil: Rozumiem, że w art. 28a?)

Tak.

...gdy będą incydentalne wręcz sytuacje, jakie miały miejsce do tej pory. Nam chodzi o to, żeby maksymalnie zagospodarować całą kwotę. Jeżeli ktoś się tą kwotą przez dwanaście miesięcy nie interesuje, to znaczy, że możemy ją wrzucić do kwoty krajowej i rozdysponować tym, którzy są tą kwotą zainteresowani.

(Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil: Ostatni raz. Jeżeli nie uda mi się państwa przekonać, to się poddam.)

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Proszę, Panie Mecenasie.

Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil:

Chciałbym uporządkować dwie rzeczy. Być może problemem w tej dyskusji jest to, że niezbyt komunikatywnie wytłumaczyłem, kiedy mówię o art. 28, który określa ogólne zasady, a kiedy o art. 28a, który jest dodany. Zasada zawarta w art. 28 ust. 1 i 2 mówi, że spadkobierca, który złoży oświadczenie, iż jest spadkobiercą oraz złoży upoważnienie pozostałych spadkobierców, zostaje wpisany na listę warunkową, czy jak się ona tam nazywa. To jedna rzecz. Jeżeli osoba ta zostanie wpisana na listę warunkową na podstawie art. 28, to z nią przecież żadnego problemu nie mamy, agencja nie ma z nią kłopotu.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

No proszę, bo może jestem...

Zastępca Prezesa Agencji Rynku Rolnego Lucjan Zwolak:

A ja mam pytanie praktyczne: w jaki sposób agencja, gdyby według pana propozycji otrzymała oświadczenie ze zgodami wszystkich spadkobierców, ma sprawdzić, iż rzeczywiście podpisali się wszyscy?

(Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil: Zgadza się, od tego zacząłem. Oczywiście jest z tym problem, ale...)

Jest to przepis niewykonalny.

(Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil: Ale problem jest w art. 28 i tam trzeba go było naprawiać. A teraz nie możemy tego zrobić w Senacie.)

Ja nie widzę problemu, jeśli chodzi o praktyczne stosowanie propozycji, która została zgłoszona. Dla nas wystarczy jakiegokolwiek zainteresowanie przeprowadzone w zwyczajowej drodze prawnej.

(Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil: Skończę teraz moją wypowiedź.)

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Proszę, Panie Legislatorze.

Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil:

Jeżeli osoba ta na podstawie art. 28 wykaże zainteresowanie, bo składa oświadczenie wraz z upoważnieniem pozostałych spadkobierców – mam świadomość, że to jest niedoskonała procedura, ale jest – i przez rok nie występuje ani do sądu, ani do notariusza, zgodnie z treścią art. 28a ust. 1 jej kwota indywidualna przechodzi do rezerwy krajowej, bo zostaną spełnione przesłanki z art. 28 ust. 1.

Zastępca Prezesa Agencji Rynku Rolnego Lucjan Zwolak:

Panie Przewodniczący, mówimy tu o sytuacji hipotetycznej, bo pan łączy swoją propozycję z brzmieniem ustawy. Jeszcze raz chcę krótko zasygnalizować problemy. Przy pana propozycji jest to przepis niewykonalny, bo na jakiej podstawie agencja mogłaby stwierdzić, że jeżeli ma zgodę czterech osób, to są to wszystkie osoby? To byłby przepis niewykonalny, a to, co my proponujemy, jest najprostszym przepisem. Jeżeli ktoś wykazuje jakiegokolwiek zainteresowanie, to składa wniosek do sądu o stwierdzenie nabycia spadku. I tyle. W związku z tym, że złożył ten wniosek, my nie podejmujemy dalej postępowania w stosunku do tej kwoty i nie przechodzi ona do rezerwy krajowej. A kiedy oni skończą to postępowanie, na razie nas to nie interesuje. My chcemy z tego tysiąca wypadków uregulować około 90%, co dawałoby kwotę około 5 milionów kg do krajowej rezerwy dostaw. Biorąc pod uwagę potencjalne przekroczenie w tym roku, byłaby to oszczędność znacznej kwoty dla dostawców. Jest to naprawdę najprostsze rozwiązanie, zgodne z obowiązującym stanem prawnym w Polsce.

Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil:

Ja mam jeszcze pytanie, czy na podstawie przepisów, które już obowiązują, oraz tej nowelizacji, jeżeli wejdzie ona w życie, w sytuacji, o której mówiłem, czyli złożyłem oświadczenie, o którym mowa w art. 28, i nie zrobiłem nic innego, a więc wykazałem pewne zainteresowanie, po roku, na podstawie art. 28a ust. 1, stracę kwotę indywidualną?

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Proszę, Panie Prezesie. Rozumiem, że pan powtarza, że nie?

Zastępca Prezesa Agencji Rynku Rolnego Lucjan Zwolak:

Ostatni raz chcę powiedzieć, by przeczytał pan dokładnie naszą propozycję. On nie składa oświadczenia, lecz kopię wniosku o stwierdzenie nabycia spadku. Kopię wniosku, a nie oświadczenie, że jest zainteresowany spadkiem. Nie ma czegoś takiego, o czym pan mówi, że w ciągu dwunastu miesięcy ma złożyć wniosek o stwierdzenie nabycia spadku, bo chcemy mieć kopię tego wniosku.

(Starszy Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil: Przepraszam, ale w tym hipotetycznym wypadku...)

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Panie Legislatorze...

(Starszy Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil: Ale ja proszę o odpowiedź.)

Tu zaczynamy już dyskusję na etapie bardziej...

Proszę.

Senator Piotr Gruszczyński:

Panie Przewodniczący, miałbym propozycję, która jest stosowana w innych komisjach i się sprawdza.

(Rozmowy na sali)

Panowie, mam gorącą prośbę, chcę powiedzieć dwa zdania.

Proponowałbym, żeby Biuro Legislacyjne i przedstawiciele ministerstwa doprecyzowali to sobie – bo my możemy jeszcze przez pół godziny na ten temat rozmawiać – i gdyby się okazało, po wypracowaniu konsensusu, że ta poprawka jest sensowna, wówczas wprowadzilibyśmy ją podczas posiedzenia plenarnego i problem byłby rozwiązany.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Rozumiem, że, przerywając panu legislatorowi, skończyliśmy ten punkt, nie wracamy do niego i przechodzimy do uwagi drugiej.

Starszy Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil:

Art. 48a ust. 3: „Uznanie organizacji producentów albo zrzeczenia organizacji producentów następuje w drodze decyzji, na wniosek tej organizacji albo tego zrzeczenia, składany do Prezesa Agencji”. Przejdźmy do ust. 1 tego samego artykułu: „Prezes Agencji jest organem właściwym w sprawach uznania organizacji producentów i zrzeczeń organizacji producentów” – resztę zostawmy. Co z tego wynika? Art. 48 ust. 1 stanowi, że organem właściwym jest prezes agencji. Zasadą ogólną kodeksu postępowania administracyjnego jest to, że wnioski składamy do organu właściwego. Dopowiedzenie w ust. 3, że wniosek w sprawie uznania składany jest do prezesa agencji, jest zbędnym powtórzeniem i powinno zostać skreślone.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Co na to pan prezes lub pan minister? Kto się wypowie? *(Głos z sali: Pani dyrektor. Ja byłem cały dzień w Sejmie, nie widziałem tego w ogóle.)*

Proszę, Pani Dyrektor.

Dyrektor Departamentu Rynków Rolnych w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Bogumiła Kasperowicz:

Pan mecenas bardzo wnikliwie przeanalizował wszystkie propozycje, jednak my mamy na uwadze to, że wszyscy oczekują uchwalenia tej ustawy i że –może się wyrażę tak kolokwialnie – ilu jest prawników, tyle jest zdań, ilu legislatorów, tyle jest zdań. Pan mecenas ma tę przewagę, że jest na końcu tego łańcuszka. Projekt ten był również redagowany przez prawników w ministerstwie, przez Rządowe Centrum Legislacji, przez prawników w Sejmie. My nie podzielamy tego poglądu pana mecenasa choćby dlatego, że według nas merytorycznie niewiele to zmienia, a wskazówka jest jasna i bardzo jasno jest określony jest adresat, do którego należy składać wniosek. Ponadto, jeżeli już mówimy, że jeśli organ został wskazany raz, to nie trzeba tego powtarzać, to analogiczna zasada jest zastosowana w obecnie obowiązujących przepisach ustawy, na przykład w art. 22 ust. 1 i 2 oraz w art. 22a, a zatem myślę, że tu nie ma wielkiego błędu i merytorycznej zmiany, nowej jakości to nie wnosi.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję pani.

Przechodzimy do następnej poprawki.

Starszy Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil:

Mogę się zgodzić z tym, iż poprawka nie wnosi nic istotnego do ustawy, ale wygładza tę ustawę, powoduje, że ustawa jest bardziej zgodna z zasadami techniki prawodawczej.

Następna poprawka, trzecia, również ma charakter redakcyjny, również nie wnosi nic do meritum, mało tego, jej ranga, powiedziałbym, jest tak mała, że gdyby miała być to jedyna poprawka, to nie chciałbym, żeby została uchwalona. O co chodzi? W art. 48a ust. 4 jest mowa o tym, że coś zostało określone w przepisach wykonawczych wydanych na podstawie art. 11 ust. 5. Zasadą jest, że pisze się po prostu, iż coś zostało określone w przepisach wydanych na podstawie. Wyraz „wykonawczych” jest niepotrzebny, ale jak mówię, to jest drobiazg.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Przechodzimy dalej.

Starszy Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil:

Kolejna poprawka, czwarta, też ma charakter czysto porządkujący. Art. 48b ust. 1 mówi, że na podstawie tego przepisu wniosek o uznanie jest składany przez organizację

producentów albo zrzeczenie organizacji producentów na formularzu opracowanym i udostępnionym przez agencję, a w wielu innych przepisach, na przykład dotyczących wniosku o zmianę danych zawartych w rejestrach, informacji o usunięciu stwierdzonych naruszeń oraz powiadomienia, o których mowa w art. 48h ust. 1 pkt 1, wnosi się na formularzu „opracowanym” – ale już nie „udostępnionym”, zgodnie z brzmieniem przepisów – przez prezesa agencji, a nie przez agencję. Ponieważ w ustawie nowelizowanej niejednokrotnie taka formuła się powtarza i za każdym razem jest tam mowa, że to agencja opracowuje i udostępnia formularze, proponowałbym ujednoczyć przepisy w ten sposób, żeby w ustawie, nad którą procedujemy, w przepisach mówiących o formularzu zapis „opracowanym przez Prezesa Agencji”, zmienić na „opracowanym i udostępnionym przez Agencję”.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Panie Ministrze, kto udzieli odpowiedzi?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Tadeusz Nalewajk: Pani dyrektor.*)

Dyrektor Departamentu Rynków Rolnych w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Bogumiła Kasperowicz:

Nie chciałabym powtarzać tego, co powiedziałam przy propozycji drugiej. Dla nas to nie budzi wątpliwości. Jak powiedział pan mecenas, jest to poprawka czyszcząca, a merytoryczna wartość tej ustawy jest chyba dużo ważniejsza niż dyskusowanie nad poprawkami, kiedy nie ma żadnych wątpliwości merytorycznych. Taka jest nasza opinia.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil:

Kolejna poprawka, piąta – zmierzamy do końca, chyba zostały już tylko dwie propozycje – dotyczy tego, że na podstawie art. 48c ust. 2 „Prezes Agencji odmawia, w drodze decyzji, uznania” i tu są określone przesłanki odmowy decyzji uznania organizacji producentów lub zrzeczenia organizacji producentów. Chcę powiedzieć, że dokładnie ta sama treść znajduje się w art. 48a ust. 2, ale tam z kolei przepis mówi, kiedy prezes agencji wydaje decyzję o uznaniu. Tutaj te same przesłanki zostały ujęte od strony negatywnej. Przepis jest zbędny, bo powtarza treść, która znajduje się gdzie indziej, a ponadto nie jest praktykowany. Nie powinno się formułować przepisów w ten sposób, że daje się oddzielną podstawę do wydania decyzji pozytywnej, oddzielną zaś do wydania decyzji negatywnej. Wystarczyłby jeden przepis, art. 48a ust. 2, proponuję więc skreślenie ust. 2 w art. 48c.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Stanowisko rządu?

Dyrektor Departamentu Rynków Rolnych w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Bogumiła Kasperowicz:

My się z tym nie zgadzamy, dlatego że to jest akurat sytuacja zaproponowana w tym artykule, precyzyjna ścieżka postępowania dla prezesa agencji. Podobna zasada ma również zastosowanie w obowiązujących przepisach, na przykład w art. 23 ust. 2 ustawy. Zaproponowany przez nas przepis jest bardziej przejrzysty i bardziej zrozumiały dla organizacji i zrzeczeń, które będą ubiegały się o uznanie. Jest decyzja, dlatego tak, a nie inaczej prezes ma postępować.

Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil:

W art. 48e ust. 2 jest określona zawartość rejestrów organizacji producentów i ich zrzeczeń. Teraz przejdźmy do pktu 7 w ust. 2. Według niego rejestry, o których mowa w art. 48d ust. 1, zawierają: listę co najmniej dwudziestu członków organizacji producentów, imiona, nazwiska i adresy albo listę co najmniej dwóch organizacji tworzących zrzeczenie organizacji producentów zawierającą ich nazwę, siedzibę i adresy.

Wysoka Komisjo, liczba co najmniej dwudziestu członków i co najmniej dwie organizacje tworzące zrzeczenie to przesłanki uznania danej organizacji ewentualnie zrzeczenia organizacji. One już się znajdują w art. 48a ust. 2 i tam są jak najbardziej zasadne, bo tam jest określona minimalna liczba członków. Przepis sformułowany w ten sposób oznacza, że jeżeli dana organizacja producentów zrzesza trzydziestu członków, to na podstawie tego przepisu można ograniczyć się do wpisu na listę tylko dwudziestu. Jeżeli to było intencją przepisu, to nie mam uwag.

Dyrektor Departamentu Rynków Rolnych w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Bogumiła Kasperowicz:

Nie, może nie tyle było intencją przepisu, ile musimy zauważyć, że w przepisach w pakiecie mlecznym określono dla każdego kraju członkowskiego zobowiązanie, że ma ustalić kryteria i warunki uznawania organizacji. My, jak powiedziałam na wstępie, uzgodniliśmy z sektorem, że minimum dla organizacji wynosi dwudziestu członków i 2 miliony kg mleka. I teraz, Panie Mecenasie, niech pan sobie wyobrazi, że do rejestru Agencji Rynku Rolnego będzie się wpisywało tysiąc producentów – członków organizacji. Po co? Agencja ma również, zgodnie z przepisami zaproponowanymi w uchwalonej ustawie, prawo do kontroli. A zatem, jeżeli powstaje organizacja i jest wpisywanych minimum dwudziestu członków, dla agencji i dla wypełnienia prawa najistotniejsza jest ilość mleka wyprodukowanego i dostarczanego przez członków tej organizacji. Nie ma zatem potrzeby, wedle tych warunków i przyjętych przez nas kryteriów, tak biurokratyzować, żeby obciążać Agencję Rynku Rolnego rejestrem, który będzie zawierał tysiąc czy dwa tysiące nazwisk. O to chodziło. Wyzaczyliśmy podstawowe kryterium i warunek, że organizacja ma mieć

dwudziestu członków i produkować odpowiednią ilość mleka. I to jest najważniejsze i jest istotne dla agencji, która będzie realizowała i monitorowała wykonywanie całego pakietu mlecznego, a ma tam również zestaw kar, i w każdej chwili kontrolerzy Agencji Rynku Rolnego mogą jechać i sprawdzić, czy jest minimum dwudziestu członków, czy ich nie ma, bo najważniejsze jest, żeby to minimum było.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Nie ma uwag? Czyli poprawka jest niezasadna.

Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil:

To już zależy od uznania komisji, czy komisja uważa, że powinni być wpisani wszyscy, czy co najmniej dwudziestu. Jeżeli taka była intencja i nie jest to pomyłka, to przepis tego typu może zostać, ale to jest tylko mój punkt widzenia.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Czyli jeśli w wypadku zbierania podpisów ktoś zbierze ich sto tysięcy, to nie liczymy, że jest ich trzysta, pięćset, tylko liczymy sto, a resztę wyrzucamy do kosza? W tym zaś wypadku stwierdzamy, że są, ale ich nie liczymy.

(Głos z sali: To nie referendum, Panie Przewodniczący.)

Rozumiem, że jeśli mamy zapisanych dwudziestu, to dalej nie liczymy.

(Głos z sali: Tak jest.)

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Nie, kwotę już znamy, są dwa warunki. Po prostu nie chcecie mieć ewidencji u siebie.

Otwieram dyskusję.

Czy są uwagi lub pytania co do propozycji zaprezentowanej przez pana ministra i Biuro Legislacyjne? Proszę.

Senator Piotr Gruszczyński:

Miałbym jedno pytanie do ministerstwa: czy któraś z tych poprawek zdobyła akceptację ministerstwa, bo ja tego nie wychwyciłem?

(Głos z sali: Nie. Nie ma akceptacji.)

Okej, dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Proszę.

Członek Warmińsko-Mazurskiej Izby Rolniczej Mirosław Borowski:

Producent mleka z Warmińsko-Mazurskiej Izby Rolniczej.

Jestem członkiem spółdzielni i rozwiązania te niewiele mnie dotyczą, ale ze strony pana mecenasza padło stwierdzenie, że kwota jest własnością Skarbu Państwa. Po zniesieniu

tych kwot chyba tak się stanie. My jako producenci posiadaliśmy pewne dobro, wymienne nawet na pieniądze, nabyliśmy je wtedy, kiedy groziło nam przekroczenie, a w chwili obecnej tak naprawdę zostało ono przekazane do Skarbu Państwa, bo nie jest przewidziana żadna rekompensata czy ewentualny zwrot kosztów poniesionych na nabycie tej kwoty. Jeszcze przed kwotowaniem miałem umowę ze swoją spółdzielnią mleczarską – oprócz tego, że jestem jej członkiem – jako producent. Była ona między innymi wymagana przez bank, który udzielał mi kredytu na inwestycje w moim gospodarstwie, żeby miał pewność, że ja jestem powiązany z odbiorcą, będę produkował, będę miał gdzie to zbyć i będę miał przychody, żeby te kredyty spłacić. Przekazuję tu głos rolników z Warmii i Mazur, bo wielokrotnie na spotkaniach czy to hodowlanych, czy w ramach spółdzielni mleczarskich pada pytanie, co dalej z tym fantem, czyli ewentualną rekompensatą, co dalej z tym dobrem, które nabyliśmy? Rozumiem, że część została przydzielona przez agencję na podstawie tego, co produkowaliśmy, ale znaczną część musieliśmy, przynajmniej w naszym regionie, kupić i to często za wartość kilograma produkcji, czyli za złotówkę, a nawet wyżej, nawet były to kwoty większe niż złotówka za możliwość produkcji 1 kg mleka.

I druga rzecz. Ministerstwo chyba też się przychyliło i prezentowało ten pogląd, że my jesteśmy za utrzymaniem tych kwot produkcyjnych, bo jako producenci uważamy, że reguluje to pewne kwestie pomimo jakichś tam dołków i górów w produkcji, które nie są zależne od nas. My produkujemy na mniej więcej podobnym poziomie, a kwestia 1% czy 2% wzrostu lub spadku w stosunku rocznym to żadna rewolucja. Ceny reguluje tutaj rynek światowy, a tu jest to uregulowane. Każdy trzyma się pewnych zasad i wie, ile może produkować, a jeśli trochę przekroczy, to szuka sąsiada, który z różnych względów nie wykorzystał limitu. My też jesteśmy za utrzymaniem tej regulacji, bo ona doskonale się sprawdza. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos?

Proszę.

Członek Zarządu Podlaskiej Izby Rolniczej Stanisław Rogalski:

Podlaska Izba Rolnicza.

Panie Przewodniczący! Szanowna Komisjo! Panie Ministrze!

Poprawka pierwsza trochę mnie zbulwersowała, bo kwotowanie mleka jest na naszym rynku już od około ośmiu lat, a ta poprawka miała to regulować jeszcze na te dwa lata? Trochę na nią za późno. Myślę, że indywidualna kwota mleczna powinna być powiązana z gospodarstwem i jeżeli jej właściciel, rolnik, zmarł, kwota zostaje przy gospodarstwie i jeżeli produkcja zostaje zaniechana, kwota przechodzi na Skarb Państwa. Pan mecenas przywiązywał bardzo dużą wagę do kwoty mlecznej, mówiąc, że jest bardzo wartościowa, bo jeżeli spadkobiercy biją się o kwotę, to znaczy, że

jest ona coś warta. Ale jeżeli biją się nie dla produkowania, a tylko i wyłącznie dla sprzedaży, to myślę, że to jest trochę takie be. Myślę, że czas zacząć już przygotowywać przepisy dotyczące tych naszych nieszczęsnych kontraktów po kwotach hurtowych i bezpośrednich, żeby dla polskich rolników było czytelne, co nas czeka. Teraz my nie wiemy, czy będziemy podpisywać umowy na bazie kwot mlecznych, które mieliśmy, czy będą podpisywane kontrakty zależnie od tego, kto jakie będzie miał dojścia. Tego nie wiemy do końca. Może w innych organizacjach rolnicy wiedzą trochę więcej, ale szary polski rolnik znów nie wie, na czym stoi, jeśli chodzi o produkcję mleka. A przecież Polska jest mlekiem i miodem płynąca. Myślę, że otworzy się nowy rynek, chiński. Były na przykład zapytania o 30 tysięcy t mleka pełnego do Chin, jedno zapytanie, drugie, przecież Polska produkuje 40 tysięcy t mleka pełnego, tak że nawet na jedno zapytanie z całej Polski nie zbierze się tego mleka. Znowu pewnie firmy zagraniczne na tym zarobią, bo my sami bezpośrednio nie dostarczymy takiej ilości mleka, będziemy musieli wspólnie dostarczać je za pośrednictwem innych koncernów. Tutaj trzeba opracowywać nowe przepisy na przyszłość, a nie wprowadzać po ośmiu latach poprawkę, która w ogóle nie miała racji bytu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Czy ktoś jeszcze chce zabrać głos? Nie.

Panie Ministrze, trzeba by rzeczywiście odnieść się do pytań, które padły. Gdyby pan mógł, to bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Tadeusz Nalewajk:

Szanowni Państwo! Wysoka Komisjo!

To dobro, czyli kwoty, dostaliśmy za darmo od 2004 r. Mieliśmy rok referencyjny 2003, każdy przystosował oboję, bo musiał uzyskać weterynaryjny numer identyfikacyjny – zawsze mówię o tym trochę uszczypliwie, że jeden lekarz weterynarii mówił, iż ma być glazura, drugi, że wystarczy pomalować. Tak to było, nie było ujednolicone, ale de facto w roku referencyjnym 2003 zaczynaliśmy chyba z poziomu 8 milionów 500 tysięcy kg, a doszliśmy prawie do 10 milionów t.

Druga kwestia to obrót. Również z rezerwy, jeśli wniosek był złożony w określonym czasie, dostawało się zwiększenie kwoty za darmo. My – mówię o administracji i agencji, która to regulowała i wszystko zliczała – wysyłaliśmy monity, tak jak w tamtym roku, pytając, jaka jest dynamika i czy przekroczyliśmy kwotę, czy jej nie przekroczyliśmy. Chyba najbardziej drastyczne były lata 2005 i 2006, jeśli dobrze pamiętam, wtedy bowiem przekroczyliśmy kwotę najwięcej. W tym roku przekroczenia stanowiły śladowe ilości, praktycznie statystyka jak za dawnych lat, było prawie 100% wykonania kwoty. Jeśli ktoś nie chciał płacić kary, to kupił od tego, któremu albo zbywało, albo miał kwotę, ale jej nie wykorzystał, bo jeżeli było około 0,5 miliona kg mleka, jak mi tu podpowiada prezes, to te kwoty krążyły, albo ktoś mniej doił. To druga kwestia.

Trzecia kwestia. Chcę się odnieść do naszej dyskusji. Dzisiaj mamy ponad sto czterdzieści osiem tysięcy kwotowców, jeśli dobrze pamiętam. Mieliśmy kiedyś pół miliona tych, którzy doili krowy. Jeśli chodzi o dyskusję na temat pewnych rozwiązań, to myślę, że ten, kto ma dzisiaj krowy i zmarł, a był jeden w gospodarstwie... Wiecie, o czym mówię, mówię o kwestii zgłoszenia. Kwestia samej zajawki, że jestem ja... jest na przykład żona, syn i mąż, którzy mają złożyć do agencji zajawkę, i już się wchodzi w tryby.

Następna kwestia. Nam, jako krajowi, pakiet się specjalnie nie podobał. Państwo pamiętają, że ówczesny minister rolnictwa Sawicki monitorował to jako pierwszy w kontekście pewnych regulacji, jeżeli chodzi o mleko. Później nasi rolnicy jeździli za prezydencji czeskiej, jeśli dobrze pamiętam, również wylewać mleko do Pragi. Wszyscy wylewali mleko, bo było ono tanie. Powołano więc grupę wysokiego szczebla, która ma wymyślić tu miękkie ładowanie, bo okazało się, że system kwotowania nie zapewnił stabilności, jeżeli chodzi o cenę mleka dla producenta. Pamiętacie tę dyskusję? Ta grupa wysokiego szczebla zaproponowała tak zwane miękkie ładowanie, czyli pakiet mleczny, o którym dzisiaj mówiliśmy. Nas to dotyczy w mniejszym stopniu, bo u nas dzisiaj 68% mleka idzie przez spółdzielnie, czyli przez zakład, którego jestem właścicielem, jeśli jestem członkiem spółdzielni. Myślę, że już na tyle dojrzeliliśmy, że wiemy, co to jest spółdzielnia, co to jest rada nadzorcza, prezes. Trzy lata temu spotkałem się z pytaniem – na Podlasiu notabene – dlaczego dał pan prezesowi taką pensję? Mówię na to: przepraszam, nie jestem członkiem spółdzielni, nie jestem w radzie nadzorczej, pensji prezesowi nie ustalałem. Ale do czego zmierzam? Do tego że była kwestia – nie wiem, czy państwo o tym wiedzą – rentowności spółdzielni. Mleko było wtedy najtańsze, a rentowność zakładów największa. Sprawdźcie statystykę. Największa rentowność zakładów przetwarzających była wtedy, gdy mleko było najtańsze. Czym kosztem, to ja nie mówię, bo...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Dosłownie. I dlatego dzisiaj... Mało tego, jeżeli chodzi o obrót kwotami mlecznymi, nie było również dofinansowania z Unii, kupowało się za własne pieniądze, jeżeli się chciało zapłacić mniejszą karę. Dam państwu przykład z tego roku, jeśli można, Panie Przewodniczący. Dzwonię do jednego producenta mleka po pół roku – bo tak było, najpierw była dynamika – i mówię: słuchaj, mam problem. A on mówi: ja dużo nie przekroczyłem. Mówię: ile przekroczyłeś? 800 t i będę doił dalej. To niedaleko pana, ale w moim województwie mazowieckim. Po prostu każdy liczy, że może ktoś nie dodoi i mówi: dynamika, pogoda zrobiła swoje, byli nawet tacy rolnicy, którzy mówili: jeśli zapłaci mi – nie będę mówił, który zakład, bo to duży producent – średnio 1 zł 50 gr – to chociaż zapłacę 20 gr kary, i tak będę doił, bo co z tym mlekiem zrobię? Część ludzi była w takiej właśnie sytuacji. A swojego czasu, gdy mieliśmy przekroczenie, to te kwoty dochodziły do pokazanych cen za 1 l mleka. W tamtym roku najpierw było po 20 gr, 30 gr, a później zaprzestano, bo dynamika spadała. Tak że my nie przewidujemy zwrotu za utracone kwotowanie mleka.

Panowie producenci najlepiej wiedzą, że dzisiaj jest walka o mleko. Ja wiem i państwo wiedzą, jakie firmy, szczególnie skupowe, posługują ... Dlaczego jest walka o mleko? Bo nasze zakłady, które je przetwarzają, działają na poziomie do 60%, czyli mamy możliwość zwiększenia produkcji, tylko jest kwestia...

(*Głos z sali: Surowiec.*)

...czy przy dużej dostawie nie stracą najbardziej ci mali, a takich kwotowców po 20, 50 do 100 t jest najwięcej. I tu mamy obawy, o których rozmawialiśmy. Rozważaliśmy temat zaprzestania kwotowania mleka 31 marca 2015 r. i mamy tu obawy. Tak jak powiedziałem, możliwości mamy i póki co rynki zbytu mamy, mimo że próbuje nam się zrobić kuku na różnych rynkach, a biorąc pod uwagę poprzedni rok, mamy zwiększenie eksportu serów twardych – o 36%, jeśli dobrze pamiętam – których najwięcej bierze sąsiad wschodni. Taka jest prawda. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Rzeczywiście, mleko się już wylało, tak że w tej chwili niewiele możemy zrobić, gdyż Komisja zatwierdziła i trójpak... jak mówimy, trójstronne porozumienie to zatwierdziło i wczoraj została podjęta ostatnia decyzja przez radę ministrów rolnictwa, została podjęta wspólnie, i można powiedzieć, że wszystkie elementy, które były do tej pory wysuwane w dyskusji, zostały wczoraj uzgodnione i w związku z tym trzydziestego ma być głosowanie w Brukseli. Trzydziestego ma być głosowanie w AGRI i jeśli to zostanie zatwierdzone, to mamy już wszystko, można powiedzieć, pozamiatane. Takie jest przekazane wczoraj stanowisko i taki poszedł komunikat: dwie rzeczy kontrowersyjne, z których jedna to sprawa cappingu i określenia wielkości maksymalnej 150 tysięcy euro i tego pięcioprocentowego potrącenia z możliwością odliczania kosztów itd., ale to dla przedsiębiorców, którzy to mają. W zasadzie można zapytać: a co z polskimi rolnikami? Czy też będą objęci tymi 150 tysiącami euro, czy nie...

(*Głos z sali: Siedemdziesiąt gospodarstw...*)

Ale będą oni objęci pięcioprocentowym potrąceniem płatności. I z tego wynika również, że sprawy inne, które były kontrowersyjne, zostały wczoraj na szczeblu, jak to mówią, uzgodnione i możemy powiedzieć, że w tym roku, jeśli zostanie to przegłosowane, będzie nam łatwiej wdrożyć perspektywę na lata 2014–2020.

Ale co do mleka, to powiem szczerze, w COPA COGECA nie ma zgody, żeby dyskutować o mleku. Wczoraj była w Brukseli konferencja dotycząca produkcji mleka. Wystosowano komunikaty mające na celu znalezienie dalszych rozwiązań prawnych w ramach pakietu, który jest, żeby szukać rozwiązania problemu stabilizacji rynku, wymiany rynków, otwarcia Kanady itd. Jest jeszcze wiele problemów, które stają przed nami, i Komisja ma obowiązek na bieżąco je śledzić i analizować, co z tym rynkiem będzie. Ale co do cofnięcia decyzja zapadła, my już możemy teraz tylko powiedzieć sobie: szukajmy rozwiązań stabilizujących produkcję mleka, do tego służą te umowy i inne jeszcze środki interwencji, które mogą stabilizować rynek. Jeżeli tego nie upilnujemy, to po prostu

zapomnijmy... Pan minister wytłumaczył, dlaczego, co i jak. Myślę, że to kuszenie i dyskusja, w związku z którą wprowadzono poprawkę na temat dzielenia tego, jest moim zdaniem o niczym. Ja nie wiem, czy ktoś chce dzisiaj zapłacić nawet 10 gr za kwotę. Chyba nie? Jest 10 gr? Ponad 10 gr? Jeszcze chcą płacić, tak?

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Ale agencja nie będzie sprzedawać, tylko będzie dzielić. Zawsze dzieliła i dalej będzie dzielić między tych, którzy przekraczali, którzy byli niezdyscyplinowani i znowu dostaną bonusu. Za to, że przekraczali, dostaną jeszcze bonusu. Tak to wygląda, że ucziwi, którzy nie przekraczali kwot, nie dostawali bonusu.

(*Głos z sali: Jeśli się nie zgłosili, to nie dostawali.*)

A ci, którzy przekraczali, zamiast kary dostawali bonusu. Czy to tak zawsze wygląda? Ucziwi kupowali nawet po 1,50 zł, pamiętam, były takie ceny. Był też program, w którym za wycofanie się z produkcji mleka i przejście na tak zwane bydło, czyli na opasy, rolnicy dostawali środki finansowe. Pewne mechanizmy były. Ale to już historia i myślę, że nie będziemy do tego wracać. Teraz będziemy mówić, Panie Ministrze, jedynie o mechanizmach stabilizujących produkcję mleka, abyśmy my, producenci, nie byli na etapie likwidacji przez tak zwane koncerty międzynarodowe, które mogą zalać nas mlekiem. Szczególnie zainteresowani są tym produktem Włosi i Holendrzy.

Tyle mam do dania na podsumowanie i jeśli można, to byśmy przechodzili do głosowania. Nie ma żadnego wniosku formalnego...

(*Głos z sali: Jest.*)

Jest wniosek formalny?

Senator Piotr Gruszczyński:

Tak, Panie Przewodniczący. Proponuję, żeby przyjąć ustawę bez poprawek.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Jeśli chodzi o pana wcześniejszy wniosek, dotyczący propozycji Biura Legislacyjnego, to, zgodnie z sugestią pana senatora, jeżeli pan legislator coś wymyśli i będzie co do tego zgoda rządu, można ewentualnie zgłosić to na posiedzeniu plenarnym. W związku z tym jest wniosek formalny o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Kto jest za? (7)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Mamy to przegłosowane.

Kto chce być sprawozdawcą?

Proszę, kolega senator będzie sprawozdawcą.

Proszę, Panie Ministrze, udzielam panu głosu.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Tadeusz Nalewajk:

Wpadło mi do głowy, Szanowni Państwo, że mówił do nas wiceprezydent COPA COGECA, tak że gratulujemy. Jest to informacja z wczoraj. (*Oklaski*)

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję za gratulacje. Dzisiaj byłem na posiedzeniu komisji sejmowej i też były tam gratulacje. A ja mam prośbę do naszej Wysokiej Izby i do komisji sejmowej, żeby dała producentom możliwość posiadania swojego przedstawicielstwa, gdyż nam się skończyła ustawa o fi-

nansowaniu i jest prośba o taki projekt, który ministerstwo poprze, byśmy mogli dalej uczestniczyć i byśmy mogli mieć przedstawicieli, a nie zostali wyeliminowani od roku 2014. Dziękuję.

Nie ma więcej pytań.

Zamykam więc posiedzenie komisji rolnictwa.

I jeszcze raz wszystkim dziękuję.

(Koniec posiedzenia o godzinie 16 minut 15)

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii